

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.  
 Nr. telefona 279. — Konto czekowe P. K. O. w Warszawie Nr. 141.123  
 w Krakowie 490830.

Wszystkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.  
 Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.

Redakcyja rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcyja nie odpowiada.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru

15

groszy

Przebieg: w Krakowie i prowincyi mies. zł. 3 40 kwrt. zł. 10 20  
 w Krakowie z dodatkami do domów mies. 3 60 kwrt. 10 40  
 Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 4 20 kwrt. 12 00  
 Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 7 00 kwrt. 21 00  
 Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0 10, wiersz 10 milimetr.  
 1-szp. złp. 0 10. Nadesłane złp. 0 30. Wiersz milimetry 1-szpalt.  
 w tekście złp. 0 40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0 50  
 ratulacyjne złp. 5. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższ.  
 Cen. ogłoszeń w złotych polskich obliczona się po urzędowym kursie  
 marka złotej w dniu wpłaty.

## Meble wiedeńskie, dywany perskie

poleca

w wielkim wyborze

DOM MEBLOWY

M. PLESZOWSKI

Kraków, Mały Rynek 2. Tel. 4136 i 3538.

Ceny konkurencyjne!

1073

Ułatwienie przy kupnie!

Dziś w niedzielę, dnia 1 czerwca br. o godz. 8 wieczór  
 w sali Starego Teatru odbędzie się

PIERWSZY KONCERT

BARUCHA SPERBERA

(tenor liryczny)

Pozostałe bilety do nabycia w magazynie nowości  
 Bracl Landwirth Grodzka 46, a w dniu koncertu od  
 godz. 8 popołudniu przy kasie Starego Teatru.

## OBUWIE

pierwszej jakości

w najnowszych

fasonach

najtaniej poleca

Firma Pawliger i Reiner, Kraków, Grodzka 69.

## Przed dyskusją budżetową

Kraków, 1 czerwca

(sn) Dyskusja budżetowa, którą Sejm rozpocznie w nadchodzącym tygodniu, będzie mieć charakter zupełnie odmienny niż to bywało dotychczas. Nic się wprawdzie nie zmieniło w przepisach konstytucyjnych o prawie władz ustawodawczych do zatwierdzania budżetu państwa ani też nie ujęto dotychczas w normy prawne zasad prawa budżetowego za przykładem zagranicy. Jednakże postanowienia konstytucyi o prawie kontroli władzy administracyjnej przez władzę ustawodawczą, której to kontroli najważniejszym narzędziem jest prawo zatwierdzania budżetu, były dotychczas tylko martwą literą. Dyskutując nad poprzednimi budżetami wiedział Sejm doskonale o zupełnej iluzoryczności zarówno tych budżetów, jak i samej dyskusyi. Waluta, która stale spadała, nie nadawała się nietylko do mierzenia wartości, ale i do kontroli rządu. Ograniczenie prawa rządu do czynienia wydatków na poszczególne cele nie mogło być skuteczne, skoro już po jednym lub dwóch miesiącach trzeba było granice te znacznie przekroczyć, bo inaczej maszyna państwowa musiałaby stanąć. Najlepszym dowodem, jak dokładnie Sejm zważał sobie sprawę z nierealności tego swego konstytucyjnego prawa, jest fakt, że ani jeden budżet roczny nie został dotychczas uchwalony.

Zupełnie inaczej przedstawia się pod tym względem sprawa obecnie. Zasięgą kilkumiesięcznej aktyi sanacyjnej jest, że martwe postanowienia konstytucyi nabrały życia i że prawo zatwierdzania budżetu staje się wreszcie, jak być powinno, cennym narzędziem w ręku Sejmu. Dyskusja budżetowa nie będzie już obecnie czczą gadaniną i próżnym utyskiwaniem na nieudolność ministra skarbu, lecz będzie ona sposobnością do wyrażenia przez reprezentantów społeczeństwa poglądów tegoż społeczeństwa na rodzaj i rozmiar świadczeń, jakie gotowe jest ponieść na rzecz państwa i jakich zamian za te ofiary od niego żąda. Na tem bowiem właśnie polega publiczno-prawne znaczenie budżetu, że społeczeństwo decyduje się przeznaczyć na cel utrzymania państwa pewną część swego dochodu, oznacza maksymalną wy-

sokość tej niezbędnej ofiary oraz rozkłada ją zgodnie ze słusnością i sprawiedliwością na poszczególnych obywateli. Jest to zupełnie naturalne a jednak nigdy dotychczas u nas tak się nie działo. Sejm nie miał potrzeby bronić społeczeństwa przed żadaniami rządu, bo rząd prawie żadnych podatków nie żądał a utrzymywał państwo podatkiem, którego nie mógł wogóle żądać — inflacją.

Dziś jest inaczej. Rząd obecny domaga się znacznych podatków i ma prawo to czynić jako przezorny gospodarz. Obowiązkiem jednak Sejmu i Senatu jest rozstrzygnąć, czy podatki żądane przez ministra skarbu nie przekraczają chwilowej zdolności płatniczej społeczeństwa, a jeśli tak jest, czy należy je zredukować lub też uzupełnić je na innej drodze, mianowicie pożyczkami lub sprzedażą majątku państwowego. Niemniej doniosła rola przy pada w udziale Izbowi Ustawodawczym pod względem rozdziału danin państwowych na poszczególnych obywateli.

Inicyatywa jak i ostateczna decyzja w tym kierunku należała przez ubiegłych kilka miesięcy wyłącznie do rządu. Starając się za wszelką cenę o zrównoważenie budżetu, chwytając się rząd środków podatkowych, które uważał za najwydajniejsze, nie licząc się zbyt z postulatami słusności i sprawiedliwości podatko-

wej. Skargi i rekryminacje nadmiernie obciążonych podatników w jednych wypadkach pomijał, w innych uwzględniał, nie mając do tego obowiązku, bo pełnomocnictwa dały mu zupełnie wolną rękę. Obecnie Sejm ma wypowiedzieć wolę społeczeństwa i w tym względzie i to z mocą obowiązującą rząd. Do Sejmu więc teraz należy i on obecnie ponosi odpowiedzialność za rozkład podatków zgodny ze słusnością i siłą finansową poszczególnych warstw i zawodów społecznych.

Budżet obecny jest spóźniony. Według Konstytucyi winien być budżet zatwierdzony na jesiennej sesji Sejmu, która ma trwać tak długo, aż budżet nie będzie uchwalony. To się nie stało, choć poprzedni minister skarbu wniósł swój „budżet” na czas, bo w październiku u. r. Budżet ten jednak był niepełny, pominięto w nim bowiem ważne pozycje rozchodowe, a ponadto był to okres najwzrostniejszego spadku waluty polskiej, tak, iż uchwalenie tego budżetu było zarówno niemożliwe jak i praktycznie bez wartości. Dopiero obecnie, po uspokojeniu tego projektu budżetem dodatkowym a przede wszystkim po uregulowaniu stosunków walutowych, przedłożyła Komisja budżetowa Sejmowi projekt budżetu, nad którym warto i trzeba będzie przedyskutować.

Zarówno sprawozdawca komisji budżetowej Sejmu poseł Zdziechowski, jak i Senatu, prof. Buzek, wyrazili przekonanie, że równowaga budżetowa w roku bieżącym jest zapewniona. Jest to zapowiedź, która winna dodać otuchy społeczeństwu. Jednakże nie wolno tracić z oczu, że między planem budżetowym a wykonaniem go istnieje ta sama różnica, jaka zawsze istnieje między teorią a praktyką. W ciągu obecnej dyskusyi budżetowej będzie zadaniem Sejmu stwierdzić, czy między tą teorią a praktyką nie ziele zbyt wielka przepaść, oraz ukształtować tę teorię tak, by zaistniała uzasadniona nadzieja, że przemieni się ona w rzeczywistość.

## Falszywe pogłoski o zamachu na pociąg prezydenta Rzeczypospolitej.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Wczorajszy „Kurier Poranny” podaje sensacyjnie brzmiącą wiadomość o rzekomym zamachu na pociąg prezydenta Rzeczypospolitej. Wedle informacji pisma tego w miejscowości Lochów na linii kolejowej Wilno—Warszawa aresztowano tuż przed nadejściem pociągu wiozącego prezydenta Rzeczypospolitej dwu osobników, u których

znaleź miano większą ilość materiałów wybuchowych.

Wedle informacji, jakie korespondent „Wasa” zasięgnął w sferach miarodajnych, powyższa wiadomość „Kuryera Porannego” jest od początku do końca zmyślona i nie zawiera nic prawdziwego.

## Delegat Ligi naródów u premiera Grabskiego.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Prem. Grabski przyjął w dniu wczorajszym delegata Ligi na-

rodów p. Philmore i omawiał z nim sprawę kolonistów niemieckich w Polsce.

P. Philmore w najbliższych dniach uda się na południe Polski.

# Niepokoje w Widzewskiej fabryce manufaktury w Łodzi

(Od naszego korespondenta).

Łódź, 31. 5. (Telefonem). Kryzys w przemyśle łódzkim znajduje się w punkcie kulminacyjnym. Sytuacja jaka zapanowała z powodu stagnacji gospodrczej w przemyśle tutejszym znalazła swój wyraz w niepokojach, jakie wybuchły wczoraj po południu w fabryce Widzewskiej manufaktury na tle zatargu między robotnikami a zarządem fabryki z powodu wypłaty robotnikom tylko części należnych za tygodniową pracę pieniędzy.

Dyrekcja fabryki nie rozporządzając dostateczną ilością gotówki ogłosiła, że reszta płac będzie wypłacona później. Robotnicy zareagowali na to w ten sposób, że nie stawili się do pracy, lecz zebraли się na dziedzińcu fabryki, żądając natychmiastowej wypłaty należności. Część robotników udała się do mieszkania Makska Kohna, właściciela Widzewskiej manufaktury i przemocą zaprowadziła go do fabryki, gdzie umieszczono go w jednym z biur, które zabarykadowano od wewnątrz. Dopiero po przeszło godzinie silny oddział policji konnej uwolnił Kohna, przy czym musiano zdobywać biura siłą.

Tłumy nadal oblegają fabrykę, biura fabryczne zostały zniszczone. Kilkuset policyantów strzeże

zabudowań fabrycznych. W czasie utarczki z robotnikami został ranny w czoło uderzeniem kamienia dyrektor niemiarni, Anglik Harwey. Kilkunastu robotników aresztowano.

## Konferencja przemysłowców z posłami robotniczymi.

F. Łódź. (Telefonem). Wczoraj odbyła się tutaj konferencja przedstawicieli wielkiego przemysłu z posłami robotniczymi w sprawie kryzysu w przemyśle łódzkim. Przedstawiciele przemysłowców starali się nakłonić posłów do przyjęcia przedłożonych propozycji. Pos. Diamond odniósł się sceptycznie do propozycji przemysłowców i zażądał dokładniej sprecyzowanych cyfr.

## Kryzys w Łodzi

F. Łódź. (Telefonem). Jak się dowiaduje 55% akcji znanego towarzystwa akcyjnego Kindler w Pabjanicach przeszło do rąk wierzyteli angielskich z powodu niemożności innego uregulowania zobowiązań swych przez wymienione tow. akcyjne.

# Dziś zgłosi Poincare dymisyę gabinetu.

Paryż. 31. 5. PAT. „Temps” donosi, że członkowie gabinetu Poincarego udadzą się w niedzielę o godz. 10 przed południem do pałacu Elizejskiego i wręczą Millerandowi oficjalne pismo z prośbą o dymisyę.

## Ostatnie posiedzenie gabinetu Poincarego.

Paryż, 31. 5. PAT. Wczoraj w pałacu Elizejskim odbyła się ostatnia rada gabinetowa gabinetu Poincarego pod przewodnictwem Milleranda. Poincare zdał sprawozdanie z polityki zagranicznej. Rada ministrów postanowiła zająć dalszych oszczędności w budżecie na kwotę 440 milionów franków, które będą rozłożone na wszystkie działy administracji. W niedzielę przedpołudniem uda się Poincare z wszystkimi ministrami do pałacu Elizejskiego, aby zgłosić dymisyę gabinetu. Popołudniu w niedzielę odbędzie się pierwsze posiedzenie nowej Izby. Prezydentem ze starszeństwa będzie Poinard. Jeżeli przyszły prezydent ministrowie nie napotka na trudności przy tworzeniu gabinetu, wntenczas nowy gabinet już dnia 10 czerwca przedstawi się w izbie i senacie.

## Drugi gabinet Marksa

Berlin. 31. 5. PAT. W późnych godzinach wieczornych przyjął prezydent Rzeszy Ebert przewodniczącego niemieckiej partii ludowej Schulzego. Uważają za rzecz pewną, że dziś utworzony będzie drugi gabinet Marksa, w skład którego wejdą stronnictwa środka i niemiecka partya ludowa. Gabinet ten będzie miał poparcie socjalnych demokratów i będzie miał nie dużą większość w parlamencie. Niemieccy narodowcy zerwali rokowania z Marksem ponieważ są przeciwnikami polityki wypełnienia traktatów pokojowych.

## Niestępliwi nacjonalisci niemieccy.

Berlin. 31. 5. PAT. Nacjonalisci ogłosili wczoraj dłuższą deklarację, zaprzeczającą, jakoby mieli poczynić jakie ustępstwa programowe i oświadczając, że domagają się odrzucenia propozycji rzeczoznawców, obstają przy kandydaturze Tirpitz na kanclerza i żądają dla siebie teki spraw zagranicznych.

Pisma podkreślają jaskrawość formy żądań nacjonalistów i zauważają, że Marks będzie musiał utworzyć nowy gabinet oparty na żywiołach umiarkowanych.

## Prezydium parlamentu niemieckiego.

Berlin. PAT. Na drugim z rzędu posiedzeniu parlamentu niemieckiego dokonano wyboru prezydenta Izby. Wybrany został pos. Wallraf, kandydat narodowości niemieckich. Pierwszym wiceprezydentem został wybrany socjalny demokrat Dittman.

## Obrady lewicy francuskiej

Paryż, 31. 5. PAT. Grupa radykałów socjalistów zbierze się jutro rano, zaś wszystkie grupy lewicowe odbędą posiedzenia jutro popołudniu. Socjaliści niezależni oraz republikanie socjaliści odbyli zebranie, w którym wzięli udział Briand i Painleve. Na zebraniu tem postanowiono wziąć udział w zebraniu grup lewicy i zastosować się do postanowień, jakie poweźmie ta grupa w sprawie sytuacji politycznej oraz w sprawie kandydatury jaką zamierzają stronnictwa lewicowe wysunąć na stanowisko prezesa izby.

## Nowa grupa parlamentarna we Francji.

Paryż. 31. 5. PAT. Utworzyła się tu nowa grupa parlamentarna pod nazwą lewicy republikańsko-demokratycznej. Obecnie do grupy tej przystąpiło 40 deputowanych, między innymi ministrowie Capus, Letroquer, Fabry, oraz byli ministrowie Landry, Leon Berard i Reibel.

## Ze sportu.

MAKKABI—VIVO (Budapeszt) 2:2.

Makkabi bez Heima, Selingera i Schneidra III., Vivo również z trzema rezerwowymi. Do przerwy gra prowadzona w żywym tempie przy lekkiej przewadze gości. W piętnastej minucie strzela piękną bramkę dla Makkabi Goldfluss, który był najlepszym z ataku. Goście wyrównują z karnego, podyktowanego przez sędziego za bardzo małe przewinienie. Szeregu pozycji dogodnych obie strony nie wyzyskały.

Po przerwie tempo słabnie z powodu uciążliwego błotnistej terenu, gra zrównoważona. Center ataku, gości Bozos z solowego wypadu zdobywa drugą bramkę, a Makkabi wyrównuje przez lewego obrońcę gości, który chce podać piłkę bramkarzowi wpakował ją do siatki. Sędziował słabiej jak zwykle p. Lustgarten.

Dziś gra Wisła z Vivo, godz. 5'30, boisko Wisły.

Z OLIMPIADY.

Dziś rozgrywają: Egipt—Szwecya, Finlandya—Urugway, jutro Szwecya—Włochy, Holandya—Irlandya.

SEKOYA PLYWACKA ZKS. MAKKABI

rozpocznie w najbliższych dniach w pływalni parku Krakowskiego pracę pod kierownictwem znanego i zasłużonego dla sportu pływackiego w Krakowie p. Eugeniusza Weissa. Członkowie i członkinie tej sekcji będą mogli korzystać ze zniżek do pływalni na podstawie legitymacji. Dla członków i członkiń będą urządzone kursy pływania elementarne i dokształcające. Bliższych informacji udziela kierownictwo sekcji na boisku w ponieiedziałki, środy i czwartki od 7—7 wieczór, gdzie też odnawia się zeszłoroczne legitymacye.

## Pełnomocnictwa skarbowe

Sin. Warszawa. (Telefonem) Jak się dowiaduje, projekt nowych pełnomocnictw skarbowych dla rządu został już ostatecznie opracowany i w tych dniach wejdzie na radę ministrów.

## Znów Piastowiec

Sin. Warszawa. (Telefonem) Pisma warszawskie zanotowały w ostatnich dniach kilka wypadków okradzenia posłów. Wczoraj znowu przykrość ta spotkała członka klubu Piastów, pos. Kowalczyka, któremu „nieznani sprawcy” spowodowali wielkie straty.

## Z parlamentu włoskiego

Rzym. 31. 5. PAT. Po burzliwych obradach parlament odrzucił 285 głosami przeciwko 57 wniosków socjalistów, domagających się odesłania do komisji weryfikacyjnej mandatów wyborczych.

## Szczegóły wybuchu amunicji w Bukareszcie

Bukareszt, 31. 5. PAT. Rador. Pierwsze wiadomości o wybuchu w składzie amunicji okazały się silnie przesadzone. Śledziwo ustaliło, że zniszczeniu uległy głównie zapasy starej amunicji. Zakład pyrotechniczny nie ucierpiał i będzie mógł podjąć swą działalność w ciągu kilku dni. Skutkiem katastrofy trzy osoby zginęły a kilka odniosło rany. Minister spraw wojskowych udzielił wczoraj w parlamencie uspakajających wyjaśnień. Eksplozja nastąpiła w starym zakładzie amunicji, który właśnie ewakuowano z powodu zbyt bliskiego oddalenia od miasta.

## Projekt zmiany konstytucji na Węgrzech.

Budapeszt. 31. 5. (Tel. wł.) „Pesti Naplo” donosi, iż rząd węgierski przygotowuje daleko idące projekty zmian konstytucyjnych. Między innymi ma zostać w miejsce dotychczasowego Zgromadzenia narodowego ponownie wprowadzony Sejm i Senat. Odnośne ustawy byłyby do Zgromadzenia narodowego wniesione jeszcze w jesieni r. b.

## Rozłam w węgierskiej partii soc. demokratycznej

Budapeszt. (Tel. wł.) Oficjalny organ soc. demokracji węgierskiej „Nepszawa” donosi, iż ostatnimi dniami doszło w łonie stronnictwa do rozłamu wewnętrznego. Powodem do tego było odrzucenie postulatu zawodowego związków maszynistów, by ci ostatni otrzymali pewną autonomię organizacyjną. Wskutek tego wystąpiło z centr. organizacji soc. dem. 5.600 maszynistów.

## Jubileusz ministra Benesza

Praga, 31. 5 (Tel. wł.) W tych dniach obchodził czeski i jugosłowiański świat polityczny jubileusz 40-ty urodzin ministra Benesza. Wszystkie codzienne organy obu krajów jako też Rumunii zamieściły obszerne artykuły o tym mężu stanu.

## Wynik wyborów w Złoczowie.

Złoczów. Odbyte tu 29 maja wybory do gminy żydowskiej do I. Koła przyniosły również zwycięstwo blokowi narodowemu, na który padło z górą 80 procent głosów. M. in. zostali wybrani pp. dr. Grosskopf, dr. Werfel, Zimand, Nagler i inni.

## PAWILON PALESTYŃSKI NA WYSTAWIE KOOPERATYW.

Jerozolima. (ZAT) Żydowski związek robotniczy w Palestynie przygotowuje specjalny pawilon palestyński dla międzynarodowej wystawy kooperatyw, która zostanie otwarta w Genewie 15 lipca.

STATYSTYKA PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO. Polski przemysł włókienniczy w świetle statystyki handlu zagranicznego nie przedstawia się świetnie w r. 1923. W porównaniu z r. poprzednim zmniejszył się przywóz bawełny i wełny. Wogółem surowców włókienniczych przywieziono o 14,61% ton mniej, zaś wywóz tu stanowił 83% podług wartości przywozu w 1922 r. Natomiast przywóz tkanin zwiększył się o 2,209 ton. Stanowił więc 173% przywozu roku poprzedniego.

Od czwartku dnia 29-go maja 1924 roku.

K  
I  
N  
OW  
A  
N  
D  
A**7-miu WROGÓW MILIARDERA**

czyli „STRZEŻ SIĘ PRZYJACIÓŁ”

wspaniałą przepychem wystawy i świetną grą artystów **porównujący sensacyjny dramat z życia wykofleńców** — reżyserji słynnego **GRIFFITHA**.W głównej roli **H. WALTHALL** i **HELENA MADWICK**.

Nad program: „TRZĘSIENIE ZIEMI W JAPONII”.

POS. DR. EMIL SOMERSTEIN.

**Z za kulis naszej polityki gospodarczej.****Przyczyny naszej nędzy gospodarczej.**

Warszawa, 30 maja.

Przez ostatnie trzy tygodnie toczyła się w komisjach sejmowych dyskusja nad kwestją otwarcia granic dla wywozu produktów rolniczych.

Zainaugurowały ją i zarazem dały substrat trzy wnioski, co do meritum sprawy prawie że identyczne, zgłoszone przez Związek ludowo-narodowy (endeków), Klub Chrześcijańsko-narodowy (dubadeków) i stronnictwo ludowe „Piast”, domagające się nie tylko zupełnego otwarcia granic dla wywozu produktów rolniczych, ale zarazem wprowadzenia celów ochronnych dla podtrzymania krajowej produkcji rolniczej.

Wiadomo, że mimo zaciętej opozycji klubów robotniczych i Koła żydowskiego wymienione wnioski zostały uchwalone i że znalazł się nawet w mniejszości sam referent wicemarszałek Poniatowski, członek włościańskiego stronnictwa i „Wyzwolenie i Jedność ludowa”.

Doniosłej wagi sprawa rzuciła dużo światła na całość naszych stosunków gospodarczych, a także odsłoniła bardzo nieraz pikantne szczegóły zakulisowe, które dobitniej od nczonych referatów i cyfr statystyki urzędowej, ponad partyjnym, czy klasowym kątem widzenia, charakteryzują nasze życie gospodarcze.

I dlatego warta je ujawnić.

Rolnictwo przeżywa ciężki okres po szeregu tłustych lat.

W okresie wojennym i powojennym korzystało ono z ciężkiego położenia ludności miejskiej, a chronione przed karami lichwy wojennej gromadziło zapasy papierowego pieniądza.

Nie zorientowało się jednak w czasie w szalonym tempie dewaluacji i nie wyzyskało odpowiednio posiadanych zapasów dla siebie ani też nie doprowadziło ich do obrotu gospodarczego dla potrzeb przemysłu czy handlu, czy nawet przemysłu rolniczego lub dla zintensywnienia własnej produkcji.

Nie dbało o podniesienie produkcji w okresie najbardziej ku temu sprzyjających warunków, o podniesienie hodowli bydła i stworzenie w ten sposób w czasie warunków zdrowego eksportu bez uszczerbku dla wyżywienia własnego społeczeństwa, nie wyrobiło sobie stanowiska na rynkach zagranicznych.

Nie wytworzyło silnych, spójnych organizacji, ale za to powstała moc syndykatów, związanych z interesami tej czy owej grupy politycznej, a częściowej z interesami pewnych kierowniczych jednostek, nie zorganizowało rolnictwo własnej dużej instytucji finansowej.

A gdy przyszły zwiększone ciężary na rzecz Państwa, gdy ceny produktów przemysłowych podążyły szybko w górę, a następnie prześcignęły tempo dewaluacji, rolnicy mali i wielcy stanęli przerażeni przed widmem katastrofy.

Wielcy nie mogli sobie pomóc parcelacją, albowiem zabrakło nabywców wśród małorolnych, pozabawionych zupełnie gotówki.

Rolnik chciałby tedy pozbyć swe produkta, ale o to przychodzi pierwsza zakulisowa historia, przy większej podaży brak nabywców, a reprezentanci rolnictwa po raz pierwszy uchwycili i podkreślili żelazne prawo gospodarcze, że handel nie jest wrogiem rolnictwa, że nie należy się mu przeciwstawiać i tworzyć sztuczne organizacje rolniczo-handlowe, które wychodzą jedynie na korzyść rządów i dyrektorów czy członków rad nadzorczych, ale bynajmniej nie przynoszą pożytku całemu rolnictwu.

Stwierdzili reprezentanci małego rolnictwa, że nie zmowa kupców, ta legendarna zmowa psuje ceny artykułów rolniczych, lecz brak właśnie tych kupców a to z powodu katastrofalnego braku gotówki w handlu.

Okazało się, że wielkie organizacje, którym patronowali endecy, otrzymywały przywileje i koncesje, specjalnie w dziedzinie eksportowej, rzekomo z powodu ich pożytecznej działalności w interesie ogółu rolnictwa, ale największą z nich kooperacja (w istocie kooperacja), jak to stwierdził wy-

bitny członek stronnictwa „Piast”, korzystając z przywilejów, obdarowywała ich błogimi skutkami jedynie nielicznych swoich członków, a od innych rolników pobierała ceny co najmniej rynkowe.

Aby się nikomu nie działa krzywda, ujawniono z drugiej strony, jak to organizacje średniego i małego rolnictwa prowadziły wywóz trzody chlewnej za granicę, jakie tu kredyty wchodziły w grę, a rzecz najbardziej charakterystyczna, orędownicy bezwzględnie wywozu produktów rolniczych za granicę wypadali ze swej roli obrońców całego rolnictwa, i jako członkowie zarządów spółek, kółek czy innych organizacji rolniczo-handlowych, domagali się od Rządu, by granic wprawdzie nie otworzył, zanim nie pokończą swych interesów wywozowych te różne spółki, boć przedce poczyniły one duże wydatki, a praworządność (sic!) domaga się, by nie odniosły straty wskutek otwarcia granic dla wszystkich.

Działalność tych organizacji, a zarazem zakulisowe tajniki polityki i praktyki eksportowej przedstawił dotychczasowy kierownik urzędu przywozu i wywozu.

Jego całe przemówienie było jednym wielkim oskarżeniem, w pierwszym rzędzie pod adresem systemu „działaczy społecznych”, bogacących się na hasłach unarodowienia handlu względnie tzw. wyłączenia pośrednictwa a bezpośredniego kontaktu producentów z konsumentem a było także w znacznej mierze samo-oskarżeniem.

Potwierdziło ono co do joty słusność naszego stanowiska, że szumne te hasła, ubrane w schlebającą tłumom formę walki eksterminacyjnej przeciw Żydom, przynioszą Państwu i społeczeństwu nieobliczalną szkodę polityczną, społeczną a w pierwszym rzędzie gospodarczej natury.

„Mieliliśmy najlepsze widoki eksportu, bo mamy sąsiadów, którzy nas potrzebowali i to, czego oni od nas potrzebują, ale nie potrafiliśmy eksportować, bośmy nie szukali fachowych firm kupieckich które przed wojną w eksporcie pracowały, ale jedynie uznawaliśmy organizacje społeczno-handlowe, które były takim samym a nieraz droższym pośrednikiem jak kupiec”.

Tak mówił dosłownie kierownik właściwego aparatu administracyjnego, a w dalszym ciągu odmalował wadliwość systemu kontyngentowania i udzielania licencji, który w społeczeństwie wywoływał złudę rentowności i pobudzał do stosowania takich środków, że urzędnicy nawet, gdyby byli aniołami, (sic!) nie mogli się im oprzeć.

Ujawnił, że eksport faktyczny wyprzedzał zawsze pozwolenia, bo artykuły wywozowe magazynowano w Gdańsku, a potem firmy zagraniczne przez podstawione osoby starały się o pozwolenia wywozu, płacąc za nie każdą cenę.

Stwierdził pan kierownik, że w pokojach Urzędu przywozu i wywozu spotykali się reprezentanci różnych kierunków myśli politycznej czy społecznej, klasowej a najtrudniej docierałi powołani fachowcy.

Dla oświetlenia polityki taryfowej i sposobów robienia oszczędności w okresie sanacji skarbu posłużył ten szczegół, że dla aprowizacji wojskowych oddziałów na Wileńszczyźnie sprowadzono zboże z Poznańskiego, a wobec wysokich kosztów przewozu przez obszar całego państwa kosztował wojskowość jeden metryczny cetnar żyta 33 milionów marek, podczas gdy cena targowa na miejscu wynosiła prawie że połowę tej kwoty.

A przecie należało potrzebne zboże, jeżeli nie można było go dostać w kraju w okolicach bliższych, sprowadzić z Rosji, a poznańskie eksportować zagranicę.

Ale do tego brakło prymitywnego zmysłu kupieckiego, który przystoi jedynie zawodowemu handlowi, skazanemu na bojkot.

Zalono się w dyskusji — ze strony Koła Żydowskiego, że system poleceń eksportowych wyklucza żydowski handel i oto ujawnionym został szczegół, że zagraniczne firmy, dowiedziawszy się o praktyce władz wywozowych i o wynikłym stąd

handlu certyfikatami wywozowymi, zamiast odnosić się do krajowych firm eksportowych, wysyłały agentów, którzy wykupywali masowo od aferzystów pozwolenia wywozowe, a następnie powoli systematycznie dusili ceny produktów rolniczych. Tak mścił się na Państwie i na rolnictwie bojkot zawodowego, legitymowanego handlu, powieźmy handlu żydowskiego.

Ciekawie wyglądała sprawność naszego administracyjnego aparatu wywozowego, który w dziedzinie rolnictwa wydawał pozwolenia na wywóz artykułów, zupełnie niepotrzebnych dla wyżywienia kraju, w czasie, gdy ich zagranica nie potrzebowała, pokrywając się na innych rynkach zagranicznych, a temsamem spowodował zmarnowanie olbrzymich zapasów koniżyny i artykułów strączkowych i pastewnych — w świetle rewelacji jednego z menterów dawnej większości narodowej, że sowiecka misja handlowa w Warszawie traktując z rolniczymi organizacjami o import zboża w ciągu dwudziestu czterech godzin otrzymała dyrektywy od centralnych władz w Moskwie.

A tensam poseł powiedział jeszcze charakterystyczną rzecz, że w tejże misji łapówka, począwszy od woźnego a skończywszy na kierownikach nie wskórać nie można.

Po co to powiedział?!?

Narzekano na politykę rozwartych nożyce, która zresztą znana była i przed wojną, zwłaszcza na ziemiach b. imperium rosyjskiego, która obecnie nie jest zjawiskiem specyficznym polskiem, ale raczej z nielicznymi wyjątkami, jak Anglia, światowem.

Chodzi o dysproporcję między cenami artykułów rolniczych, a wyrobów przemysłowych.

Rolnicy narzekali, że drożyzna tychże wyrobów rośnie w zawrotnym tempie, a to głównie z powodu protekcyjnych celów ochronnych, które powodują cieplarniany rozwój przemysłu, dyktującego wszędy wladnie ceny.

Zarzut ten brzmiał jak faryzeuszostwo w ustach tychsamyh reprezentantów rolnictwa, którzy mówiąc o Polsce jako o kraju par excellence rolniczym, domagali się wprowadzenia celów ochronnych dla produktów rolniczych i głosami swymi postulowali ten usankcjonowali.

Ale ten zarzut w samej rzeczy jest słuszny a dyblemat rozwartych nożyce spowodowanym znowu został tendencjami utracenia handlu, powiedzmy znowu dlatego, że skupia się on w ręku żydowskim.

Sprawę taryf celnych ułatwia duży przemysł, zgrupowany w w. echwadnym. Lewiatanie, w porozumieniu z reprezentantami tych wielkich organizacji rolniczych, o których wyżej pisałem, a ponad głowami handlu i co ważniejsza — szerokimi warstwami konsumentów.

Wypuszcza się surowce za granicę, które wracają do nas przerobione jako półfabrykaty dla potrzeb przemysłu bez opłaty cła — tak się to mówi, ale właściwie są to gotowe fabrykaty, na których rodzimy przemysł przyłepia swoją etykietę i za tę etykietę pobiera nadwyżkę ceny, mieszczącą się w wysokiem ciele przywozowym tego fabrykatu.

Handel i potrzeby konsumentów wymagają możliwie wielkiej swobody importu artykułów przemysłowych, a należyte pojęcie interesu rozwoju przemysłu krajowego idzie właściwie po tej samej linii, bo przemysł cieplarniany ufny jedynie w wysokie cła ochronne, nigdy się nie rozwinię, nie zastępuje postępu techniki, nie podniesie tempa produkcji, nie wzmoże wydajności pracy, nie zdobędzie rynków zagranicznych, osłabi siłę kupna własnego społeczeństwa, zachwieje równowagę budżetową gospodarstw indywidualnych i gospodarstwa społecznego, nie odegra należytej a koniecznej roli w dziele sanacji skarbu i ugruntowania zdrowej waluty.

Toteż w pełnej świadomości tych niedomagań postawiłem rezolucję, wzywającą Rząd do kierowania się w polityce celnej nie tylko żądaniem wielkiego przemysłu, ale potrzebami ogółu konsumentów, żądaniem handlu i rolnictwa, idącymi w kierunku obniżenia celów zwłaszcza od artykułów przemysłowych pierwszej potrzeby.

Rezolucję tę komisje sejmowe uchwaliły, ale tymczasem Rząd opierając się na uchwałach kulisy, komitetu celnego tzn. wielkiego przemysłu, zamierza stawki celne wyjątkowo podwyższyć.

Ale już do yć!

Chciałem trochę odchylić tajemnice kulisy, przeciwstawić zamierzeniom czynny, szumnym hasłom listotne pobudki, wizjom przyszłości karykaturalną rzeczywistość.

Kulisy za sceną szkodzą featury i sztuce, kulisy giełdy paraliżują nieraz organizację i żądania giełdy, kulisy polityki gospodarczej kryją w sobie przyczyny naszej nędzy gospodarczej.

# Sesja Syonistycznego Komitetu Wykonawczego

Egzekutywa proponuje odbycie XIV. kongresu jeszcze w b. r.

Oficyalny komunikat.

Londyn. Egzekutywa Światowej Organizacji Syonistycznej postanowiła zwołać posiedzenie Komitetu Wykonawczego. Za zgodą Prezydium Komitetu Wykonawczego uchwalono zwołać posiedzenie na dzień 17 czerwca do Londynu.

Egzekutywa ma zamiar przedstawić Komitetowi Wykonawczemu projekt zwołania XIV. Kongresu w roku bieżącym a mianowicie w zimie 1924 roku. Wskutek tego odpadnie konferencja doroczna. Powodem tego projektu jest fakt, że rokowania w sprawie stworzenia „Jewish Agency” prowadzone w Ameryce, weszły

w takie stadyum, że należy się liczyć z jasnymi propozycjami poważnych grup żydostwa w sprawie formy ich udziału w „Jewish Agency”.

Ponieważ zaś rozstrzygnięcie tych spraw nie może być odłożone, przeto należy — zdaniem Egzekutywy — zwołać kongres syonistyczny. Egzekutywa złoży Komitetowi Wykonawczemu w dniu 17 czerwca dokładne sprawozdanie i przedłoży dotąd zebrany materiał. Rozstrzygnięcie w sprawach, które sformułuje Komitet wykonawczy będzie przekazane bezpośrednio syońskim wyborcom.

## Z działalności grupy Brandeisa

Nowy Jork. (ZAT) „Palestine Cooperative Company”, stworzona przez grupę Brandeisa, wydała niedawno doroczne sprawozdanie, z którego wynika, że poczyniła ona w Palestynie inwestycje na sumę 489.298 funtów szterlingów. Sumy tej udzielono we formie pożyczki kolonistom żydowskim, kupcom i rzemieślnikom. Ponadto udzielano kredytu towarzystwom rolniczym, kooperatywom przemysłowym. Największe kredyty przyznano plantatorom tytoniu.

## Sprawa waluty palestyńskiej

Jerozolima. (ZAT) „Palestine” ogłasza wiadomość stwierdzającą, że nadzwyczajna komisja finansowa, ustanowiona przez zarząd palestyński w celu wypracowania projektu w sprawie własnej waluty palestyńskiej zakończyła swoje prace i ogłosi wkrótce jej rezultaty. Nowa waluta palestyńska ma być oparta na angielskiej walucie.

Jerozolima. (ZAT) Zarząd palestyński ustanowił komisję, która ma się zastanowić nad reformą administracji. Gubernator Jerozolimy sir Storrs jest przewodniczącym tej komisji.

## Projekt arabski w sprawie Rady ustawodawczej w Palestynie.

Jerozolima. (ZAT) Arabska partya umiarkowana zgodziła się na wzięcie udziału w palestyńsko-arabskim kongresie, zwołanym przez Egzekutywę arabską na dzień 15 czerwca. Partya ta stawia jednakowoż warunek, by egzekutywa arabska zgodziła się na stworzenie palestyńskiej Rady ustawodawczej, bez udziału

urzędników. Rokowania między dwiema partiami są w toku.

## Uroczystość 3 Maja w Jerozolimie

W tym roku po raz pierwszy Konsulat polski w Jerozolimie obchodził rocznicę Konstytucji 3-go Maja.

Według przyjętej tutaj formy władze oraz konsulaty zostały zawiadomione, że flaga polska zostanie w tym dniu wniesiona, przyczem proszono je o wzniesienie swych flag.

Zyczenia złożyli w Konsulacie w imieniu Wysokiego Komisarza jego adjutant osobisty kapitan Monckton, sekretarz generalny Rządu Palestyńskiego sir Gilbert Clayton, gubernator Jerozolimy sir Ronald Storrs, Patriarcha Łaciński Mons, L. Barlasina, Korpus Konsularny oraz przedstawiciele władz cywilnych i duchownych.

## Tkálnia „Lodziah” w Tel Awiw

Niedawno odbyła się w Tel Awiw uroczystość położenia kamienia węgielnego pod wielką tkalnię „Lodziah”, urządzoną przez grupę łódzkich przemysłowców. Twórcy przedsiębiorstwa są fachowcami i rozporządzają odpowiednim kapitałem. Należy przeto przypuszczać, że rezultaty przedsięwzięcia będą dodatnie.

## Praca w Tel Awiw

Wedle sprawozdania egzekutywy syonistycznej istnieją obecnie w Tel-Awiw cztery przedsiębiorstwa: tkalnia, zatrudniająca 30 robotników, 8 warsztatów szewskich i krawieckich, zatrudniających 38 robotników, 8 fabryk lodu z 28 robotnikami, 12 piekarni z 46 robotnikami, 5 przedsiębiorstw tytoniowych i tyleż przedsiębiorstw przemysłu chemicznego z 86 robotni-

Żyd, wieczny tułacz nigdzie nie znalazł przytułku, ale też i nigdy nie zaprzestał tęsknić za Jerozolimą.

Mac-Donald.

## Pamiętaj o Żyd. Funduszu Narodowym

kami, 9 warsztatów naprawy maszyn i pokrewnych przedsiębiorstw z 94 robotnikami, 4 zakłady instalacyjne i elektrotechniczne, zatrudniające 50 robotników, 7 drukarni ze 100 robotnikami, 12 przedsiębiorstw przemysłu kamiennego, zatrudniających 210 robotników i 4 wielkie stolarnie ze 150 robotnikami. Razem we wszystkich przedsiębiorstwach pracuje 904 robotników.

## Jiszuw palestyński na rzecz funduszy palestyńskich.

Dowodem niezwykłej ofiarności Jiszuwu palestyńskiego jest fakt, że osiedla zbudowane przy pomocy Żydowskiego Funduszu Narodowego złożyły na ten fundusz następujące datki: Nahalal 90 funtów szterlingów, Kfar Ezechiel 20, Daganja 40.

—o—  
NA OSTATNIEM POSIEDZENIU KOMITETU CETRALNEGO „KEREN HAJESOD”, w Palestynie referowano o stanie akcji w kraju. Dotąd złożono w Jerozolimie deklaracje na 1440 funtów szterlingów..

## Konferencja „Achdut Haawoda”

Jerozolima. (ZAT) Konferencja stronnictwa robotników żydowskich „Achdut Haawoda” zakończyła 20 bm. swe obrady. W konferencji wzięło udział 80 delegatów, jakoteż wielu przedstawicieli prasy.

Przy stole prezydyalnym zasiadali przywódcy stronnictwa Ben Cwi, Ben Gorion, Blumenfeld, B. Loker, Salman Rubaszow i Kaplański z Poale Syonu europejskiego, jakoteż Meremiuński, przywódca lewicy Ceirej Syonu, który przy był na stałe do Palestyny.

Konferencja poświęciła wiele uwagi działalności stronnictwa, jako przedsiębiorcy w pracach rządowych kraju. Poruszono stosunki między robotnikami żydowskimi a arabskimi i kwestję zjednoczenia wszystkich syonistycznych stronnictw robotniczych na całym świecie. Uchwalono zjednoczenie „Poale Syon” i lewicy „Ceire Syonu” pod warunkiem, że „Ceirej Syon” może prowadzić odrębną działalność kulturalną.

Na koniec postanowiono stworzyć w Palestynie robotnicze przedmieścia. Jedną z uchwał żąda autonomii terytorialnej dla żydostwa palestyńskiego.

## Z teatru „Bagatela”

„Pierścień z szafirem”, komedia w 3 aktach Wład. Lakatosa. Reżyser St. Turski.

—o—  
Wśród zagadek, które świat czy życie przynosi, a nad któremi słońce i mozioli się biedny ród rycerzy pióra, najcieńszą a zarazem najpopularniejszą jest kobieta. Jest ona (zagadka) tylekroć wertowana, tylekroć omawiana i analizowana, że zda się, wypracowano już wszelkie możliwości — i ot idziesz na premierę — znówu ta sama zagadka a co najważniejsze, że trzeba mozoła, by ją rozwiązać. Pytasz więc siebie w prostocie ducha czemu, na miły Bóg tak jest? — Odpowiesz — no przecież kobieta!

Bo proszę. Jest idealna, szczerą, kochana i kochająca — znajdzie się sęk, — stoi na rozdrożu między sercem a obowiązkiem! Tragedya.

I sili się czcigodne plemię pisarskie zawsze na nowość. Naśladować nie chcą, powtarzać kogoś lub siebie tem mniej — szuka więc oryginalnego sujeta i znajduje — kobietę!

Och te kobiety!

Bo czegoż one nie umieją. Zabijać, kochać, zdradzać, strzedz splendoru domu, kłamać, być wyrozumiałą i cnót. — Wszechwładne, wszechwiedzące, wszystko umiejące!

Wielkie Wy kobiety!

Wielkie zaiste — inaczej tragik nie szukałby pierścionka Was natchnienia, dla swych wstrząsających tragedyi.

Wielkie Wy — bo przecież tyle serdecznych wa-

szych cudnych „kawałów” natchnęło boskich komedyopisarzy do zajęcia się waszemi „zaletami”.

P. Lakatos — sięgnął do krainy jeszcze dotąd nieznannej — krainy władztwa kobiety i doszedł do głęboko ukrytej prawdy — nad którą się zapewne długie wieczory mozolił. Oto „osiół ten kto wierzy kobiecie, ale kto wątpi — jest osłem do kwadratu”.

Nie lubię teoretycznych dyskusji — wobec czego gotów jestem wierzyć autorowi na słowo. A czynię to tem chętniej, że komedia, choć może nie najświetniejsza pod względem budowy, jest jednak miłą i lekko strawną. Tem nieodzowny trójakt jest równoboczny, nie wymaga trudów obliczeniowych. Przytem mądrze zaobserwowane milieum ludzi widoźnie bogatych (choć u nas inżynierowie i lekarze o sobie tego powiedzieć nie mogą) wśród których kobiecie tylko marzyć o „odegraniu jakiejś roli”.

To też „gra rolę” pani Krystyna. Piękna jak marzenie, onęta jak jabłuszko rajskie, czarowna i miła przysparza mężulkowi trosk. On wie, że musi być zazdrosny. Bo któżby nim nie był mając taką żonę. Zaś trzeci bok trójkąta — taki sympatyczny doktorék który kocha, kocha — poprostu kocha — bo innego zajęcia przecież niema. Pacjenci zapewne i tak mu wiele czasu nie zabierają, więc ma czas dla pani Krzysi.

I byłoby wszystko dobrze — gdyby nie ten pierścionek z szafirem. Szafir wedle pani Krzysi ma podobno jakieś symboliczne znaczenie — ale jakie — o tem ona milczy.

Ten przeklęty pierścionek zdradził panią Krzysię. Przyznała się do wizyty u Dm. Ernesta przerwanej

— o zgrozo — wizytą apaszki i apasza, — groźbą i walką — na zwykłe noże.

I rozgrywa się na scenie historia pierwszej — zapewne zaś nie ostatniej wizyty — szanującej się mężatki w kawalerskim mieszkaniu, co oburza męża, ale bohaterka misternie utkana siecią prawd i nieprawdy wytrąca trzeźwego inżyniera z równowagi tak, że staje się w końcu panią sytuacji. Za groźony trójakt nie ulega rozbiciu.

Rzecz grana była koncertowo. Tempo znakomite, werwa, zacięcie, tak że słabe strony komedii (przy długi, moc skreśleń wymagający akt III.) znikają gdzieś we mgłę wobec walorów gry.

Panią Krzysię zagrała pani Grabowska wyśmienicie. Rolę swą trafnie przemyślała i wykończyła ją do ostatniej kropki. Prawdziwe cacko.

Pani Horecka w malej rolce kwiecarki-pięlegniarki stworzyła wyborny typ apaszki z autentycznym apaszowskim modnym szalem.

Mąż i kochanek mieli role dość blade. P. Kwiatkowski ożywił jednak męża grą swą, a p. Solański był subtelnym, dyskretnym i miłym lekarzem.

Apasz p. Winklera był jak z natury wzięty — w każdym ruchu. Sympatyczna wzmianka należy się pp. Miedzińskiej i Zymirskiemu.

Reżyserya staranna, w obu typach apaszowskich czuć było rękę znawcy stosunków głębokiego Krowodna.

Dekoracja udana. Jedynym dysonansem były te nieszczęsne drzwi przy końcu pierwszego aktu. Zupełnie a zupełnie nieporzebny trud.

(w zast.) I. Fl.

## Bulla papieska na rok 1925. Sprawa Palestyny.

Rzym. Po uroczystej ceremonii w sali tronowej Watykanu, gdzie Papież wydał zarządzenie ogłoszenia bulli na rok 1925, dziekan apostolski udał się do bazyliki św. Piotra, a następnie św. Pawła, gdzie odczytał bullę. W bulli tej Papież oświadcza, że rok przyszyły powinien być dla kościoła rokiem przymierza między narodami. Sprawa Palestyny była — według bulli — rozwiązana zgodnie z pragnieniami i prawami katolickimi.

## Sprawa kolei hedzaskiej

Londyn. (ZAT) Na jednym z ostatnich posiedzeń izby lordów zapytał lord Raglan rząd, czy prawdą jest, że rząd palestyński podarował królowi Husseinowi część kolei hedzaskiej, przechodzącej przez jego terytorium i co skłoniło rząd do tego daru. Na pytania te odpowiedział podsekretarz dla kolonii p. Arnold że przypuszczenia te są fałszywe i dodał, że obecnie prowadzone są rokowania między Wysokim komisarzem sir Herbertem Samuelem a królem Husseinem, w sprawie kontroli pewnej części kolei hedzaskiej przez króla Husseina. W każdym razie sprawa ta jeszcze nie jest załatwiona, a narazie znajduje się kolej w zarządzie władzy palestyńskiej.

## Mandat francuski nad Syryą.

Paryż. (ZAT) Komunikat ogłoszony 22 maja przez rząd stwierdza, że rząd francuski pragnie nadal wykonywać przekazany mu przez Ligę narodów mandat nad Syryą. Wysoki komisarz francuski nad Syryą generał Weygand, który zatrzymał się w Paryżu powróci wkrótce do Syrii.

## Obawa komunistów przed syonizmem.

Ryga. (ZAT) Na konferencji partii komunistycznej, odbytej niedawno w Kijowie, wystąpił przewodniczący Kwiring przeciw planowi stworzenia autonomicznej republiki w Rosji. Kwiring powiedział: Plan, który powstał w Moskwie w sprawie stworzenia żydowskiej republiki i funduszu kolonizacyjnego, jakoteż dostarczenia potrzebnej ziemi dla masowego osiedlenia żydowskiej ludności niema trwałych podstaw. Nie występujemy przeciw stworzeniu tej, lub innej republiki dla danej mniejszości, jednakowoż plan stworzenia żydowskiej republiki pozbawiony jest logiki. Pachnie to syonizmem!

## Organ liberalów rumuńskich o ekscesach.

Rozwydrzenie studenteryi rumuńskiej.

Rumuński organ liberalów „Patryota” donosi: Podczas uroczystości uniwersyteckiej w Klausenburgu, w której wzięła udział znaczna liczba akademików, doszło do całego szeregu incydentów, między młodzieżą a żydowskimi podróżnymi. Studenci bili wszystkich żydowskich pasażerów i zmuszali ich do wysiadania z pociągów. W samym Klausenburgu studenci napadali na przechodniów żydowskich i wybili szyby w synagodze. W wielu wypadkach interweniowała policja. W dniu ekscesów zgłosiło się w szpitalu w Klausenburgu przeszło 40 rannych Żydów. Centralne biuro żydowskie w Klausenburgu doniosło telegraficznie o rozruchach rządowi w Bukareszcie i zażądało natychmiastowej pomocy.

**NADESLANE.**

Za rubryką te redakcyja nie odpowiada.

ord. od lat dwadziestu trzech

**Dr. S. Lanes**

925 od 15 maja

do końca września

Willa „Kółko rolnicze

Od 15-go czerwca 1924 r.

**L. KWITNER**  
Zakopane-Bystre.

# Listy z Gdańska.

II.

**Katastrofalny brak gotówki. — Sprawa kredytów. — Ciężkie położenie przemysłu. — Nie zbyt różowa przyszłość.**

(Od naszego korespondenta).

Gdańsk, w maju.

W Nrze 106 N. Dz. naszkicowaliśmy pokrótce sytuację ekonomiczną w m. Gdańsku w dobie inflacji tudzież okresie przejściowym. Na zakończenie parę słów o chwili obecnej. Momentem charakterystycznym jest katastrofalny brak gotówki, spowodowany koniecznością sprowadzenia z zagranicy środków żywności, nadmiernym importem towarów luksusowych odpływem kapitałów głównie polskich, dla których widmo dewaluacji w kraju należy już do przeszłości. Decydującym jest tu stanowisko banków, a przede wszystkim centralnej instytucji kredytowej Banku w. m. Gdańska, który pobiera od niedawna za dyskont weksli 12 procent. Trzeba jednak przyznać, że Bank sam w niełatwym znajduje się położeniu, skoro lwia część jego funduszy zdeponowana w Banku Anglii, — na mocy układu — przynosi zaledwie 2 i pół procent rocznie, i nie można się dziwić, że Bank gdański, chcąc sobie to powetować, musi pobierać wysokie procenta za kredyty, w których udzielanie jest — nawiasem mówiąc — bardzo powściągliwy. Polityka kredytowa innych banków idzie po podobnej linii, a efekt: zdławienie życia gospodarczego na wszystkich polach.

Najgorzej na tem wychodzi naturalnie przemysł, dla którego kwestya uzyskania tanich

kredytów jest kwestyą bytu. Chodzi tu nie tylko o krótkoterminowe kredyty, w drodze dyskontowania weksli, ale w większym jeszcze stopniu o długoterminowe kredyty na podwyższenie kapitałów zakładowych, gdyż dotychczasowe przy przejściu do normalnej produkcji, okazują się stanowczo za małe. Wobec tych postulatów zajmują tu banki stanowisko zupełnie negatywne, wobec czego w przemyśle zorganizowanym w Związku przemysłowców gdańskich wyłoniła się myśl wciągnięcia kapitału zagranicznego.

Ciężką walkę o byt przemysłu gdańskiego utrudniają jeszcze wyższe tu, niż w Polsce i Rzeszy płace robotnicze i redukcje są na porządku dziennym. Tak np. znakomicie dotąd prosperująca stocznia gdańska (warsztaty okrętowe i kolejowe) musiała blisko 40 procent swych robotników zwolnić

Najbliższa zatem przyszłość nie zapowiada się zbyt różowo, a czy warty organizm gospodarczy Gdańska długo przetrzyma podobny kryzys, w to wątpić można. Wszystko zależy od rozwoju wypadków w Polsce; od ożywienia handlu tranzytowego i odpowiedniej polityki celnej Rządu polskiego, uwzględniającej w ramach możliwie większych, niż dotąd potrzeby gospodarcze w. m.

A. R.

## „Wojna święta” Agudy.

Kraków, 1 czerwca.

Dziś, w niedzielę odbywają się niemal w całej Kongresówce za wyjątkiem Warszawy, Łodzi wybory do kahałów. Jak wiadomo wybory tam są proporcjonalne i o tyle powszechne, że prawo głosowania mają mężczyźni od 25 roku życia.

Wśród stronnictw, które do wyborów tych przystąpiły, najbardziej namiętną agitację uprawia tzw. Związek Żydów religijnych, pod egidą „Szlojme Emune”. Inne stronnictwa i ich prasa zachowują ton spokojny i zrównoważony. W ostatnim numerze warszawskiego „Jida” organu „Szlojme Emune” roi się o odezwy; programów; artykułów rozmaitych rabinów, a treścią ich jest wypowiedzenie „wojny świętej” przeciw „niewiernym” (czyt. postępowi). Organ ortodoksyi zdołał w stosunkowo krótkim czasie z arsenału środków agitacyj-

nych przejąć wszystkie, nie wyłączając najbardziej ulicznych. Jakiś szal opanował „Szlojme Emune”. Pędzi na oślep przed siebie bez opamiętania. Wszystko jest nieczyste, Broni, syoniści, Mizrahiści, rękodzielnicy! „Precz z Grünbaumem precz z Farbsteinem” — czytamy w jednej odezwie. „Precz z brudem europejskim tańców i bałów, które syoniści chcą zaprowadzić w Palestynie. „Precz z gimnazjami, z teatrami i podobnymi instytucjami” — czytamy w odezwie wyborczej. „Precz z klubami sportowymi”. „Ani jednego głosu dla syonistycznych pachołków” (Tellerlecker scil. mizra-chistów).

Oto ton tych odezw.

Niepozbawionem jest pikanteryi, że autorzy odezwy, najbliżsi towarzysze sojuszników Krakowskiej asymilacji wołają do swoich wyborców dosłownie „Zaden Żyd, który się modli, kładzie „Tfilin”, przestrzega soboty, nie śmie oddać głosu swojego, jak tylko na Żydów, którzy chcą tego samego, co oni, czują, co oni i starają się utrzymać żydowskie świętości.

U nas w Krakowie stosunki były bardziej idylliczne, bo członkowie „Szlojme Emune” głosowali na asymilantów kuryi I., którzy jak wiadomo codziennie kładą „tefilin”, a za to wyborcy z kuryi I. głosowali, jako pełnomocnicy na „Szlojme Emune” w kuryi III.

Ale trochę hipokryzyi w polityce nie zawadzi. Nie brak z pewnością wśród głosicieli „wojny świętej” jednostek, które kierują się ideami pobudkami, ale cały ten tamtam „wojny świętej” ma w sobie coś tak nie żydowskiego, coś tak sprzecznego z całą etyką i umysłowością żydowską, że wprost trudno bez odrazy czytać te nahalne odezwy, zwłaszcza, że od ugrupowań, które chciałyby, aby tora i pokój Boży zapanowały na świecie.

Ani krzyż tolerancji, jaki oszalały fanatyzm ogarnął te sfery i dyktuje im słowa nienawiści do całego społeczeństwa, które ten fanatyzm zwalcza.

Dzisiejszy dzień okaże, czy fala tego fanatyzmu zaleje żydostwo, czy też położy się jej tamę. „Jid” woła o pokój w żydostwie, zwalcza tych, którzy społeczeństwo rozdzielają, a sam wznosi mur wewnątrz społeczeństwa.

„Ale wszystko to już było i niema nic nowego pod słońcem”.

## SWOSZOWICE

Zakład leczniczy kąpieli siarczanych dla chorych na reumatyzm i artretyzm

otwarty od 1-go czerwca br.

Lekarz i restauracja na miejscu.

## Do P. T. Meblarzy i Stolarzy!

Zawiadamiam, że z dniem 2 czerwca br. powiększyłem swoją

wytwórnię luster i szlifiernię szkła w Krakowie, przy placu Bawół L. 8

(naprzeciw elektrowni miejskiej)

Polecam lustra i szyby szlifowane do mebli o najwytworniejszym wykonaniu i po cenach konkurencyjnych. Zamówienia przyjmuje **S. Klipstein, Kraków, Diełłowska 87**, lub wytwórnia luster pl. Bawół 8.

**MALA RANDÓWNA** **ARON KORN**  
Nowy Targ Rzeszów  
zareczeni w maju 1924 roku

Z okazji zareczyni kolegi naszego p. Józefa Reisnera z p. Gustą Nussbaumówną serdecznie gratulują

Salomon Lundner i Aleksander Huttman.

## Jacy studenci mogą jechać do Ameryki na studia?

Ostatnio Departament Stanu w Waszyngtonie ogłosił następujące wyjaśnienia w sprawie praw imigracyjnych dla osób, chcących jechać do Stanów Zjednoczonych na studia: 1) Za studenta uważany jest nie każdy młody człowiek, zamierzający w Ameryce uczęszczać do szkoły lub wyższego zakładu naukowego — lecz tylko taki, który ukończył zagranicą kurs szkoły średniej (ogólnej lub zawodowej), odpowiadającej szkole średniej w Ameryce i chce przesiłuchać tam kurs na uniwersytecie lub wyższych kursach naukowych. Studenci wpuszczani są do kraju tylko na czas studiów i nie mogą otrzymać praw obywatelstwa. Student nie potrzebuje affidavit. Dla otrzymania prawa wjazdu do Stanów Zjednoczonych musi student przedstawić oprócz paszportu i świadectwa urodzenia: a) zaświadczenie amerykańskiego wyższego zakładu naukowego, że zaraz po przyjeździe zostanie zaliczony w poczet studentów (dla otrzymania takiego zaświadczenia winien student zawczasu przesłać odnośnej uczelni swe dokumenty, stwierdzające, że kandydat ukończył szkołę średnią zagranicą); b) zaświadczenie stwierdzające, że władza językiem angielskim w stopniu, umożliwiającym mu od razu przystąpić do studiów, c) dowód, że posiada dostateczne środki na cały czas studiów.

Za studentów nie mogą być uważane osoby, które: a) zamierzają w Stanach Zjednoczonych zarabiać na swe utrzymanie, aby móc przez to uczęszczać na tamtejsze wieczorne kursy naukowe; b) nie posiadają języka angielskiego i zamierzają nauczyć się go na miejscu, aby móc potem rozpocząć studia w wyższym zakładzie naukowym; c) nie mogą dostarczyć dowodu, że posiadają dość środków na studia w Ameryce.

## KRONIKA.

Kraków, 1 czerwca

**MIEJSKA KOMISJA ADMINISTRACYJNA.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji administracyjnej pod przewodnictwem wiceprezydenta m. Sarego. Sprawę zakupna nowych węzłownic amoniakalnych dla chłodziń oraz budowy nowego domku akcyjowego dla stacji Kraków-Wisła na Zabłociu w dzielnicy Podgórze uchwalono po referacie naczelnika administracji akcyjnej, poczem zatwierdzono cały szereg spraw natury administracyjnej i podatkowej.

Rewizję podatku towarowego powierzono komisji z 6 członków złożonej, do której weszli pp. Epstein, Kluczka, dr Krzetuski, dr Meisels, Wachtel i Wajda.

**WYCIECZKI ZAGRANICZNE.** W związku z zdarzającymi się w ostatnich czasach wypadkami zwracania się przez niektóre ministerstwa lub instytucje rządowe do naszych poselstw i konsulatów o wyjednanie ulg kolejowych, wizowych itp. dla różnego rodzaju wycieczek, pragnących jechać zagranicę M. S. Zagr. komunikuje, że wszystkie tego rodzaju próśby winne być załatwiane w porozumieniu i za pośrednictwem M. S. Zagr. To bowiem Ministerstwo jedynie może uzgadniać sprawę wycieczek polskich zagranicę i przyjazdu wycieczek zagranicznych do Polski. Wycieczki takie pociągają za sobą znaczne wydatki ze Skarbu Państwa. Obecny zaś okres sanacyjny wymaga jaknajwiększych oszczędności.

**ZWIJANIE ODDZIAŁÓW RÓWNOZĘDNYCH W SZKOŁACH ŚREDNICH.** Jak się dowiadujemy, w nadchodzącym roku szkolnym liczba oddziałów w poszczególnych szkołach średnich nie ulegnie powiększeniu. Celem uprzywilejowania przyjmowania uczniów do klasy pierwszej, kuratorium ma polecić dyrektorom zakładów, by w miarę możliwości z uwzględnieniem normalnego toku nauki łączyły oddziały równorzędne klas od II do VIII. W ten sposób oddziałów klas I-szych otwartych zostanie tyle, ile w czerwcu br. ubędzie oddziałów klasy VIII-mej, a nadto ile zostanie zwiniętych oddziałów równorzędnych od II-giej do VII-mej włącznie.

## W przeddzień rozprawy o zaiścia 6-go listopada

Dnia 2 czerwca, tj. w dniu jutrzejszym, rozpoczyna się przed ławą przysięgłych oczekiwana z ogólnym zainteresowaniem rozprawa o udział w zaiściach listopadowych. Olbrzymia ilość oskarżonych (58 osób), oraz świadków (328) spowoduje, że rozprawa potrwa do drugiej połowy lipca, czyli ponad 6 tygodni. Pierwotnie miało być przesłuchanych około 150 świadków — a obecnie trybunał na wniosek stron dopuścił przeszło drugie tyle świadków. Jak się dowiadujemy, na razie trybunał nie dopuścił jako świadków proponowanych przez obronę b. premiera Witosa i b. ministra dra Kiernika, jednak prawdopodobnie obrona wznowie ten wniosek na rozprawie. W dniu wczorajszym obrońcy wniosli sprzeciw co do dopuszczenia kilku świadków prokuratury.

Z ogólnej liczby 58 oskarżonych odpowiadać będzie 38 z wolnej stopy, zaś 20 pozostających w więzieniu prewencyjnym. Z pośród 10 obwinionych o udział w rozruchach w charakterze przywódców wzgl. podlegaczy, odpowiada 4 z wolnej stopy. Obwinieni, którzy pozostają w areszcie, umieszczeni będą tuż przed trybunałem na 5 ławach, zaś za baryerą, na miejscu, dawniej przeznaczonym dla świadków, zasiadać będą na 3 długich ławach 38 oskarżonych, odpowiadających z wolnej stopy. Przesłuchanie obwinionych będzie się odbywać według porządku umieszczenia ich w akcie oskarżenia, lecz najpierw przesłuchani będą inkwizyci, a po nich dopiero odpowiadający z wolnej stopy.

W dniu dzisiejszym mają obrońcy odbyć zebranie i rozdzielić między siebie ostatecznie obronę poszczególnych oskarżonych. Podział ten został już w ogólnych ramach ustalony, obecnie zaś idzie o przydział obrony zamiejscowym adwokatom, którzy bez wyjątku będą do rozprawy dopuszczeni.

Jak wiadomo, na obecną kadencję wylosowa-

nych zostało 45 sędziów przysięgłych w tem 9 zastępców. Dotąd odpadło z tej liczby 7 przysięgłych, a to z powodu przesiedlenia się do Katowic, 3 z powodu uznanej przez lekarzy sądowych choroby, a 2 z powodu niemożności doręczenia im wezwania. Aby losowanie sędziów przysięgłych do rozprawy mogło się odbyć, konieczne jest przybycie na salę rozpraw przynajmniej 24 przysięgłych. W razie braku kompletu przysięgłych, rozprawa musiałaby być wstrzymana do dnia następnego, przyczem niejawiający się sędziowie będą wezwani pod groźbą grzywny i przymusowego doprowadzenia.

Rozprawa rozpocznie się zgodnie z procedurą od losowania 12 przysięgłych i 2 zastępców; po slosowaniu przysięgłych nastąpi zebranie generalne od wszystkich obwinionych, poczem o ile starczy czasu (rozprawy mają trwać codziennie do godziny 2-giej popołudniu) przystąpi przewodniczący do odczytania aktu oskarżenia, obejmującego 90 stron arkuszowych pisma maszynowego. Następnie rozpocznie się przesłuchiwanie obwinionych przewidziane na 8—10 dni, poczem podjęte zostanie postępowanie dowodowe.

Sala jest już w zupełności przygotowana, stoły nakryte są nowym sukniem zielonym. Naprzeciwko ławy przysięgłych umieszczone są 2 długie stoły dla obrońców oraz zastępców poszkodowanych. Obrońcy otrzymali do narad specjalną salę Nr. 21 koło poczekalni dla świadków.

Poza sprawozdawcami 8 dzienników krakowskich zgłoszono w kancelaryi prezydium sądu przybycie na rozprawę 12 sprawozdawców pism codziennych z Warszawy, Łodzi i Lwowa. Ponadto ma podobno przybyć korespondent berliński-go „Vorwärts”.

## Gwałtowna burza nad Krakowem.

Wczoraj w południe przeciągnęła nad Krakowem gwałtowna burza. Około godz. 11:45 rozległy się grzmoty i lunął deszcz, padający przeszło 30 minut w połączeniu z gęstym gradem. Kulki gradowe dochodzące wielkości orzecha laskowego, pokryły białą warstwą ulice miasta. Woda płynąca strumieniami przez ścieki i chodniki zamuliła otwory do kanałów skutkiem czego na ulicach potworzyły się formalne jeziora, a woda poczęła się wdzierać do suteryn i piwnic. Ze stoków Wawelu spłynęły masy wody, zalewając ulice przyległe do Wawelu. W nowym budynku PKKP, przy ul. Basztowej woda z powodu zatkania kanału wdarła się do suteryn i zniszczyła podłogę. Również w Banku krajowym woda dostała się do suteryn gdzie mieszczą się depozyty.

W czasie gradobicia pioruny bily dość często, nie pociągając jednak żadnych ofiar. Jeden z piorunów uderzył w gmach sądu wojskowego przy ul. Montelupich. Ognista kula wyłeciła fortelnym aparatem telefonicznym na I. piętrze. Inny piorun uderzył prawdopodobnie w gromochron, umieszczony na Wawelu.

Burza zerwała wiele drutów telefonicznych i telegraficznych, wskutek czego wiele aparatów telefonicznych w naszym mieście nie funkcjonuje.

**— REDUKCYJA W P. K. O.** Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji redukcyjnej P. K. O. która uchwaliła zredukować liczbę personelu urzędniczego o 15 procent.

**— ZWIĄZEK ZAWODOWY URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH W KRAKOWIE,** Sławkowska 6, I. p. urzędują w poniedziałek dn. 2 czerwca 1924, w sali własnej o godz. 7-mej popoł., trzeciej wieczór dyskusyjny na temat: „CZEGO CHCEMY”? Zakończony dyskusji nad referatem inż. Stan. Malczewskiego i Henr. Purmana. Wstęp za zaproszeniem, również dla nieczłonków. (§ 2).

**— ZMIANA W POLICYI POLITYCZNEJ.** Jak się dowiadujemy, dotychczasowy kierownik oddziału policyi politycznej w dyrekcji policyi w Krakowie komisarz Szaper został zwolniony ze służby, a tymczasowo kierownictwo oddziału powierzono kom. Karczowi. Jak słyhać, w najbliższym czasie mają nastąpić dalsze zmiany w urzędzie politycznym.

**— CENNIK FRYZYERSKI** obliczony w złotych, przedstawia się następująco: W zakładach I-szej klasy golenie 50 groszy, strzyżenie Zł. 1.60 do 2.20, w zakładach drugo i trzeciorzędnych ceny odpowiednio niższe.

**— CHALUCIM!** Dziś w niedzielę godz. 7:30. Stradom 15, pogadanka. Wszyscy chalucim muszą być obecni.

W okolicy Krakowa zerwane zostały także druty telegraficzne.

Największe szkody wyrządził grad w ogrodach i na polach, oraz plantach, gdzie pościła liście i kwiecie z drzew. Mnóstwo drobnego ptactwa zginęło od gwałtownego gradobicia. W podmiejskich zakładach ogrodniczych i na plantach w obrębie Krakowa grad zniszczył zupełnie jarzyny, a topniejąca woda zalała grządki i zmuliła do reszty roślinność, niszcząc plony. Rzeka Białucha wezbrała i wystąpiła z brzegów zalewając wieś Zielonki już drugi raz w bieżącym roku. Pod wieczór woda opadła. Burza gradowa przeszła pasem szerokim na kilka kilometrów idąc od północy na południe. Po burzy unosiła się nad powierzchnią ziemi mgła, pochodząca z parowania wody deszczowej. Popołudniu koło godz. 2-giej nastąpiła nowa ulewa jednak bez gradu i piorunów.

W Krakowie od szeregu lat po raz pierwszy, padł tak obfity grad. Jeszcze kilka godzin po nawalnicy na ulicach i podwórzach domów leżały zwaly topniejących kulek gradowych. Rozmiarów kłęski, jaką spowodował grad jeszcze na razie nie można ustalić, w każdym razie olbrzymie szkody wyrządził on w ogrodach i w polach.

**— POŻAR NA STRYCHU.** Wczoraj przedpołudniem zawezwano straż pożarną na ul. Czarnewiejską, gdzie w domu pod l. 20 zajęło się na strychu siano, poczem ogień ogarnął część dachu. Spaliły się więzania i belki strychowe. Straż ugasiła ogień zaraz po przybyciu. Szkoda znaczna.

**— TRAGICZNY WYPADEK.** Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do domu pod l. 17, przy ul. Augustyńskiej, gdzie 4-letni Ignacy Koch spadł z klatki schodowej z 3-go piętra i doznał złamania podstawy czaszki. Stan nie-szczęśliwego jest beznadziejny.

**— PODRZUTEK.** Wczoraj w nocy znaleziono na wałach nad Wisłą od strony Podgórza podrzucone niemowlę płci męskiej, które oddano do żłóbka.

**— ARESZTOWANIE SPRAWCY KRADZIEŻY MASZYN W LINII OKRĘTOWEJ.** Organ E. U. S. aresztował wczoraj sprawcę kradzieży dwu maszyn do pisania, które tenże ukradł na szkodę Skandynawsko-amer. linii okrętowej przy ul. Radziwiłłowskiej. Osobnik ten trudnił się kradzieżą maszyn do pisania z biur i ostatnie kradzieże maszyn w Krakowie były przez niego dokonywane. Obie skradzione z linii okrętowej skandynawsko-amer. maszyny odebrano.

**TOWARZYSTWO „NASZE DZIECI”**  
urządza w niedzielę 1 czerwca wycieczkę sta-  
tkiem do Tyńca. Odjazd z placu Groble o go-  
dzinie 1.30 popołudniu. W razie niepogody wy-  
cieczka odbędzie się 15 czerwca. 1089

**WALERY BERDIAJEFF**, znakomity dy-  
rygent rosyjski, wystąpi w Krakowie po raz  
ostatni na XXIV Poranku symfonicznym w  
niedzielę, 1 czerwca. 1103

**KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.**  
W poniedziałek 2 bm, ks. F. Hortyński: Tomasz z  
Akwinu a Kant; w środę 4 bm, prof. Wład. Sem-  
kowicz: Jak powstało nasze pismo?; czwartek:  
koncert Rafała Mannego (skrzypce, przy forte-  
pianie p. Jan Stojda).

Początek o godz. 7 wieczorem.

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Niedziela pop.: „Kościuszkę pod Racławicami”,  
wiecz. „Lampka oliwna”.

**BAGATELA**

Niedziela pop.: Przyjaciółka pana ministra”,  
wiecz. „Pierścień z szafirem”.

**OPERETKA**

Niedziela: „Dzidzi”.

**KINA**

WARSZAWA: „Bogini dżungli”.

SZTUKA: „Julot apaszy”.

WANDA: „7-miu wrogów miliardera”.

REDUTA: „Córka galganiarzy”.

**Z EKRANU.**

**BOGINI DŻUNGLI (KINOTEATR „WARSZA-  
WA”).**

Bohaterami tego filmu są najróżniejsze dzi-  
kie zwierzęta. Amatorowie menażeryi mają tu  
sposobność podziwiać rzeczywiście doskonałą  
tresurę małp, słoni, lwów itd. i to w najmniej-  
prawdopodobnych sytuacjach, bo nawet w..  
aeroplanie. Akcja — zresztą bardzo wąta —  
jest tylko drugorzędym stażem o grze akto-  
rów niema zupełnie mowy. Oglądać zaś przez  
12 aktów same dzikie zwierzęta — i to z per-  
spektywą na dalsze dwie podobne serye — to  
trochę zbyt wiele esbe.

**Przegląd gospodarczy**

**POMOCNICZE KASY DLA POBORU PODAT-  
KU MAJĄTKOWEGO** utworzone przy Inspekto-  
ratakach skarbowych I. i II. (Krowoderska 5) dla  
Dzielnic od 1 do 8 i od 19 do 20 zostały z dniem  
31 maja zwinięte, a czynności ich objęła Kasa  
skarbową I. w Krakowie (ul. Basztowa — Woje-  
wództwo).

**WYSTAWA POLSKA W KONSTANTYNOPOLU**  
We wtorek dnia 3 czerwca przybywa do Krakowa  
dyrektor handlowy Zrzeszenia dla handlu ze  
Wschodem p. Józef Troull, aby porozumieć się z  
osobami i firmami, które interesują się Wystawą  
Polską w Konstantynopolu.

Konferencja w tej sprawie odbędzie się w sali  
posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej w Kra-

kwie Długa 1.) we wtorek 3 czerwca o godzinie  
6-ej popołudniu. Osoby i przedsiębiorstwa, intere-  
sujące się projektem Wystawy mogą wziąć udział  
w naradzie.

**GIELDY KRAJOWE.**

**Giełda warszawska z dnia 31 b. m. (PAT)**  
Cyfry w złotych. Dolarzy Stanów Zjedn. tranz. 518 1/2,  
fony złote 072—075, pożyczka złota 750 milionówka  
055—061, pożyczka dolarowa 250.  
Czeka Belgia tranz. 2311, Holandia tranz. 194,  
Londyn tranz. 2237 1/2, Nowy Jork tranz. 518 1/2 Paryż  
tranz. 2670 Praga tranz. 1527 Szwajcaria tranz. 9130  
Wiedeń tranz. 732 1/2, Włochy tranz. 2265.

**Warszawa 31 b. m. (PAT.) Giełda. Akcje**  
Podane cyfry rozumieją się w złotych. Bank Małopolski,  
Kraków ———, Bank Przemysłowy Lwów 038,  
Bank Zw. Sp. 7 — Poznań 450—430 Paryż 040—048—049  
Wildt ———, Cukier Warszawa 415—445—440,  
Cegielski 065—063, Ursus 155—170 Parowozy 038—042,  
Zawiercie 49, Żegluga 025—24, Polska nafta 065—069,  
Siła i Światło 064—066, Cmielow 085, Starachowice  
310—320—310 Pocisk 130 Zieieniewski 1069 Zyrardów  
45—4525 Chodorów 525—575, Trzebinia —.

**GIELDY ZAGRANICZNE.**

Zurych, 31. 5 PAT. Otwarcie giełdy. Holandia  
212.50, N. Jork 568, Londyn 24.46, Paryż 29.50, Me-  
dyolan 24.75, Praga 16.65, Budapeszt 0.0065, Bu-  
kareszt 2.45, Sofia 6.94 i pół, Belgrad 4.05, Wie-  
deń 0.0079 i pięć ósmych.

Paryż, 31. 5 PAT. Radio. Otwarcie giełdy. Lon-  
dyn 84.60, N. Jork 19.65, Belgia 87.50, Hiszpania  
267, Włochy 85.25, Szwajcaria 345, Dania 328, Ho-  
landia 730, Norwegia 268, Szwecja 518, Rumu-  
nia 825.

**Kobieta NIE MOŻE**

1017

byc nieładną  
gdy stale używa

Krem **GAZIMI** Metamorphoza

PRZECIW PIEGOM, WĄGROM, ZMARSZCZKOM I INNYM WADOM CERY.

**Łobne ogłoszenia.**

Poszukuję pożyczki 1—5000 dol.  
do interesu przemysłowego na dobry procent z pew-  
ną gwarancją. Zgłoszenia pi-  
semne do biura ogłoszeń „Prasa”  
Kraków, Karmelińska 16 pod Po-  
życzka”. 1083

Trykoty damskie fildekosowe  
w różnych ko-  
lorach, para Mp. 8.000.000, poń-  
czochy damskie fildekosowe za-  
graniczne 4.500.000 poleca L. Fa-  
chenhaus, Starowiślna 51. 1083

Buchalter korespondent obejmuje  
posadę. Wiadomości:  
u Sehreibera Starowiślna 31. 720

Poszukuję spółnika z kapitałem  
300 dol. do składu  
drzewa i węgla. Zgłoszenia pod  
„Płuc” do Adm. N. Dz. 728

**Pensjonat BECK w Rabce**

poleca piękne słoneczne pokoje z oświe-  
tleniem elektrycznym w pięknych willach  
**Jagiello i Słonecznej.**

Przyjmuje się starszych, młodzież i dzieci.  
Kuchnia rytualna. Centrum zabaw towa-  
rzyskich i organizowanie wycieczek pod  
kierown. p. **Henryka Becka.**

Zgłoszenia **Pensjonat Beck, Rabka.**  
Ceny przystępne. 715 Ceny przystępne.

Rok zał. 1860.

Rok zał. 1860.

**MEBLE**

Stylowe,  
Luksusowe,  
Biurowe i t. d.

**S. MANNE KRAKOW**

Szpitalna 6. Telefon 4074

**Najtaniej! Najtaniej!**

Na sezon obecny poleca nasz bo-  
gato zaopatrzonej magazyn ubrań  
męskich i dziecięcych, wielki wybór  
marnarek alpagowych po cenach  
konkurencyjnych 782

**E. Wohlmuth i H. Rubln**

Kraków, Grodzka 61 (naprzeciw kościoła Ewang.)

**Do wynajęcia**

kilka sklepów z magazynami  
przy ulicy Starowiślniej.  
Bliższych wyjaśnień udzieli

**K. Walter**, ul. Krowoderska 17, parter na prawo  
od godz. 2—3 popołudniu.



Jeśli chcecie mieć czystą  
a nie zniszczoną białą  
pierzcie tylko  
**mydłem „FAT”**  
znakiem fabrycznym „DZWON”.

**SLASKA FABRYKA WYROBOW METALCZYCH  
ZELAZNYCH i CZARNOBLASZANYCH**

poszukuje na różne województwa

**ZASTĘPCÓW**

dobrze wprowadzonych u handlarzy ma-  
teriałów żelaznych i budowlanych.

Zamierza się urządzić składy komisyjne.  
Oferty z dokładnym podaniem dotychczas-  
sowej działalności i referencji skierować  
należy pod „**SLAZAK**” do Administracji  
Nowego Dziennika. 1081

**Magazyn HELENY LÖFFELHOLZ**

Kraków, ulica Grodzka L. 26

poleca:

**Suknie weiniane, georgetowe i mar-  
kizetowe** w wielkim wyborze po cenach  
bardzo przystępnych, wykonuje również tak-  
kowe w najkrótszym czasie z materiałów  
własnych lub dostarczonych.

UWAGA!

UWAGA!

Ręczny wyrób dywanów

**Pauliny LANDAU**

Dziedzic, Śląsk-Cieszyński

wyrabia dywany w każdej wielkości, dywa-  
niki przed łóżka, poduszki, narzuty itp. w naj-  
piękniejszych kolorach i perskich deseniach.

Dogodne warunki zapłaty. 1091

UWAGA!

UWAGA!

**M. Blindman**

udziela lekcji języka  
i literatury hebrajskiej.  
ul. Berka Joselewicza 9.

**Monderer i Ehrlich**  
SKŁAD SUKNA  
Kraków, ul. Grodzka L. 38.

1097  
Polecają swój  
**nowo-otwarty dział towarów bławatnych**  
a w szczególności: **crep de chine** we wszystkich kolorach.  
**Markizety** szwajcarskie, **Zelfry**, dodatki  
krawieckie etc.  
**ceny stale konkurencyjne!**

# Zniżone ceny na Zielone święta



Damskie białe płócienn. pantof.

Zł. **8.90**

Damskie popielące pantof.

Zł. **10.90**



Damskie czarne pantof.

Zł. **18.90**

Damskie brązowe pantof.

Zł. **21.90**



Męskie brązowe półbutki odyciem-łódki

Zł. **26.90**



Dziewczęce białe półbutki i pantofelki wielkości 23-26

Zł. **7.90**

wielkości 27-30 zł. 8.90  
wielkości 31-35 zł. 9.90



Damskie czarne półbutki

Zł. **18.90**

Damskie brązowe półbutki  
Zł. **23.90**

# Żelazka

**DO NABYCIA:**

**Kraków**, Rynek 14  
Tarnów,  
Jasło,  
Rzeszów,  
Krosno,  
Sambor,  
**Lwów**, Hetmańska 6  
Legionów 13  
Katowice,  
Bielsko,  
Królewska Huta,  
Cieszyn,  
Gdańsk,  
**Przemysł**, Pl. na Bramie Franciszkańska 26  
Drohobycz,  
Borysław,  
Jarosław,  
Stryj,  
Kólowya.

**FORTEPIANY**

**PIANINA**

Nadzedł wielki transport tanich pianin.

**HELENA SMOLARSKA**

Skład fortepianów

Kraków, Szewska 9, I. p. Tel. 4365.

**W ZAKOPANEM**

**do sprzedania domek**

za 2.800 dolarów. Do wynajęcia również na sezon letni dom o 6-ciu ubikacjach z ogrodem w słonecznym położeniu.

Właściciel: **POLLAK, Zakopane, ul. Włocławicza 718**

**PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI**

**UBRAN MĘSKICH S. BIRNBAUMA**

został przeniesiony na ul. Poselską L. 9.

Polecam się nadal Szanownej Klienteli.  
Z poważaniem **S. BIRNBAUM.**

**W. Heuberger i Ska**

zakład malarsko-dekoracyjny  
**Kraków, ul. Miodowa L. 31**  
wykonuje wszelkie roboty  
w zakres malarstwa wchodzące.

**OBUWIE**

Sz. Spółka. Kraków, ul. Dietla 4A w podwórku.

wszelkiego  
rodzaju po cenach  
konkurencyjnych  
poleca

**Praktykant ucziwy**

pracowity z ukończoną szkołą handlową lub równorzędną znający czynności biurowe z ładnym piśmem i umiejący dobrze rachować potrzebny od 1-go czerwca b. r. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Ucziwy” do Admin. Now. Dziennika.

1095

**FORTEPIAN**

czarny ekarjanie de sprzedania. Wiadomość w Ad. N. Dziennika.

Wskazanie do sprzedaży „S. Singer” na dogodnych warunkach barłowie i detalicznie sprzedaje Najlepiej Silber, Kraków, Dierhowa 108.